Cena 12 gr. Niedziela, dnia 18 stycznia 1925 r. Nr. 18 Rok II.

Express Pomorski

Pismo niezależne i bezpartyjne

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Św. Katarzyny nr. 3. Telefon nr. 326

Po burzy, chłodna refleksja

Na drodze ku likwidacji zatargu z Gdańskiem.

W warszawskich kołach politycznych — po naprężeniu dni ostatnich — wyczuć można

chłodną refleksję

na temat dalszego unormowania naszego stosunku do Gdańska.

Wczorajsze zebranie u marszałka Trąmpczyńskiego, a zwłaszcza wojewody Wachowiaka i b. Komisarza Generalnego w Gdańsku p. Plucińskiego dadzą w tej materji sporo materjału do rozwagi i dalszej dyskusji. Nie ulega wątpliwości, że po

powrocie ministra Skrzyńskiego

do Warszawy uregulowanie stosunku między Polską a Gdańskiem wejdzie w fazę konkretnego sformułowania.

Ta konieczność stała się oczywistą dla wszystkich

klubów sejmowych,

a dalszy materjał w tej sprawie będzie wyrażony na wtorkowem posiedzeniu Izby we wnioskach i interpelacjach.

W Gdańsku.

GDAŃSK, 16. 1.

Warszawski „Express Poranny" zamieszcza następujący telegram własnego korespondenta. **Sytuacja od wczoraj nie uległa zmianie. Główny przedmiot zatargu — skrzynki pocztowe — wiszą na swojem miejscu. Ludność polska manifestacyjnie z nich korzysta, mimo, iż policja mająca pilnować skrzynek, nie pozwala zatrzymywać się przed skrzynkami.**

Mac Donell po onegdajsz. zbytn. zaawansowaniu się bądź zorjentował się, iż zaognia sytuację, bądź otrzymał instrukcje, powstrzymujące jego dyktatorskie zapędy. Rozporządzenie o usunięciu skrzynek przez senat gdański nie zostało wydane. Zresztą senat także o to nie nalega, uprzedzony, jakie krok ten pociągnie za sobą konsekwencje.

Komisarz generalny Rzplitej po nocie jaką onegdaj wystosowano telegraficznie do sekretarjatu Ligi Narodów, opracował wczoraj szczegółowy memorjał, wyjaśniający legalność poczynionych zarządzeń.

Kopja memorjału przesłana dziś została do Warszawy do dalszego zużytkowania.

Nietaktowna forma komunikatu p. Mac Donella.

GDAŃSK, 16. 1.

Tak ze strony polskiej, jak i niemieckiej zwrócono uwagę na formę pisma Wysokiego Komisarza Ligi w Gdańsku do senatu gdańskiego, w którem sir Mac Donell mówiąc o Generalnym Komisarzu Rzplitej Polskiej, wyraża się bardzo poufale: „p. Strasburger". Nawet prasa niemiecka komentuje tę formę, jako bardzo nietaktowną, gdyż nie chodzi w komunikacie Wysokiego Komisarza Mac Donella o rozmowę dwóch osób prywatnych, lecz dyplomatów, a więc pewne formy powinne być zachowane.

W oczekiwaniu na decyzję Ligi Narodów.

GDAŃSK, 16. 1.

Wczoraj wieczorem, po posiedzeniu senatu gdańskiego, udał się p. Sahm do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów i odbył z nim dłuższą konferencję. Szczegóły tej konferencji trzymane są w tajemnicy.

Decyzja sekretarjatu Ligi Narodów jest oczekiwana każdej chwili w Gdańsku. Podobno w nadzwyczajnych wypadkach sam sekretarjat bez zwołania Ligi może zdecydować pewne sprawy prowizorycznie do czasu zwołania konferencji.

Warunki uznania Sowietów przez Amerykę.

Z Waszyngtonu donoszą, że Prezydent p. Coolidge oświadczył gotowość utworzenia w Izbie Reprezentantów osobnej Komisji, któraby się zajęła ustaleniem warunków, pod jakimi Stany Zjednoczone uznałyby Rząd Sowietów.

W myśl propozycji p. Coolidge'a warunki te, które zresztą są uzgodnione z warunkami senatora Borah'a, są następujące:

1) Rząd Sowietów uzna dług rosyjski w sumie 250 miljonów dolarów wraz z procentami, zaciągnięty przez Rząd Kiereńskiego;

2) Uzna roszczenia odszkodowawcze obywateli amerykańskich w Rosji i zwróci im skonfiskowaną własność;

3) wstrzyma się propagandy bolszewickiej w Stanach Zjednoczonych.

Minister Skrzyński wraca 20. bm. z Helsingforsu

Delegacja polska, która bierze udział w konferencji helsingforskiej z ministrem **Skrzyńskim** na czele wraca do **Warszawy 20. b. m.**

Tymczasowy układ gospodarczy Polski z Niemcami już podpisany.

WARSZAWA, 16. 1. (PAT)

W dniu 13. stycznia 1925 r. delegat rządu polskiego p. dr. Stanisław Karłowski podpisał z delegatem Rzeszy niemieckiej p. dyrektorem ministerjalnym Wallrothem **prowizoryczny układ** następującej treści:

Ożywione pragnieniem, aby gospodarcze stosunki pomiędzy Polską a Niemcami znalazły tymczasowe uregulowanie aż do zawarcia ostatecznego traktatu handlowego postanowiły obydwa rządy rozpocząć rokowania w sprawie tymczasowego układu gospodarczego i mianowały w tym celu jako pełnomocników:

rząd polski — p. dra Stanisława Karłowskiego,

rząd niemiecki — dyrektora ministerjalnego w urzędzie do spraw zagr. p. dra Ehrlicha Wallrotha,

którzy po stwierdzeniu pełnomocnictw swoich jako wystawionych w dobrej i należytej formie, uzgodnili co następuje:

art. 1: Każda z układających się stron stosować będzie przy wwozie towarów drugiej strony do swego terytorjum celnego, każdorazowe stawki swojej ogólnej, autonomicznej taryfy celnej.

art. 2: Każda z układających się stron przyjmuje zobowiązanie w obrocie towarów w drugą stronę nie wydawać żadnych nowych zarządzeń na jej niekorzyść, które specjalnie albo przeważnie skierowane są przeciwko drugiej stronie, w szczególności zaś: a) rząd polski nie będzie przy towarach wwozowych z niemieckiego terytorjum celnego do Polski stosował zarządzeń o cłach maksymalnych z dn. 22. 11. 1924 r., ogłoszonego w nr. 102 Dziennika Ustaw Rzplitej Polskiej z dn. 1. 12. 1924 r., rząd niemiecki nie będzie stosował przy towarach, wwożonych z polskiego terytorjum celnego do niemieckiego § 10 niemieckiej ustawy o taryfie celnej z dnia 25 12 1902; b) żadna z układających się stron nie będzie zmieniała na niekorzyść drugiej strony obecnego stanu rzeczy co do zakazów wwozu i wywozu, co do ograniczeń co do ceł i opłat wywozowych, oraz co do formalności celnych i innych w sposób którybądź specjalnie, bądź przeważnie skierowany jest przeciwko drugiej stronie.

art. 3: Niniejsze postanowienia obowiązują do dnia 1. kwietnia 1925 r. Obie strony układające się przystąpią w Berlinie w dniu 1 marca 1925 r. do rokowań dla zawarcia traktatu handlowego.

art. 4: Obydwa rządy zastrzegają sobie wyrażenie zgody na niniejsze porozumienie w ciągu 6 dni od daty podpisania.

Porozumienie niniejsze wygotowane jest w dwóch egzemplarzach w języku polskim i niemieckim.

Podpisano w Berlinie dn. 13 stycznia 1925 r.

— Karlowski (—) Wallroth.

W związku z powyższym układem wymienione zostały noty słowne. Rząd niemiecki oświadcza w swej nocie, iż będzie prowadził dalsze rokowania gospodarcze polsko - niemieckie na zasadzie wzajemnej generalnej klauzuli o największ. uprzywilejowaniu, zaś rząd polski stwierdza ze swej strony gotowość przystąpienia do tychże rokowań, uwzględniając w nich w miarę możności zasadę największego uprzywilejowania.

N. P. R. na drodze do bezwzględnej opozycji.

WARSZAWA, 16. 1.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji parlamentarnej N. P. R.. W dyskusji dały się słyszeć bardzo ostre głosy przeciw rządowi, wzywające klub do bezwzględnej opozycji przeciw p. Grabskiemu. Podnosiły się również opinje, ażeby głosować przeciw wszelkim przedłożeniom rządowym, nie wyłączając nawet budżetu. Jednym z powodów niezadowolenia klubu N. P. R. jest, jak się dowiaduje, polityka min. pracy Sokala, który zdaniem klubu rozbija lewicę i stwarza bardzo poważną sytuację dla obecnego gabinetu. Komisja uchwaliła przed rozpoczęciem plenarnych obrad Sejmu przedłożyć odpowiednie wnioski pełnemu klubowi parlamentarnemu.

Lewica w Sejmie szuka silniejszego zbliżenia.

WARSZAWA, 15. 1.

Dziś o godzinie 11 rano odbyło się w lokalu klubu parlamentarnego „Wyzwolenia", **posiedzenie konwentu lewicy** ze współudziałem posłów **Barlickiego (P. P. S.) Popiela** (NPR.), **Pluty** (Związek chłopski), **Rudzińskiego, Wallerona** (ZPSL.). Konferencja miała na celu **odnowienie porozumienia wymienionych klubów lewicowych,** zawartego na jesieni ub. roku **oraz ściślejszego zespolenia i ujednostajnienia taktyki** na terenie parlamentu.

Posiedzenie zagaił poseł **Rudziński**, wykazując **konieczność ściślego porozumienia.** Omówiono **szereg spraw**, któreby wymagały zgodnego działania polskiej lewicy, jako to **stosunek do rządu ustawa o organizacji najwyższych władz wojskowych, sprawa ochrony 8-godzinnego dnia pracy, sprawa reformy rolnej** i t. p.

W czasie wyczerpującej dyskusji przedstawiciele partji robotniczej żalili się między innymi, że **postulaty pracujących mas robotniczych nie znajdują dostatecznego zrozumienia ze strony „posłów włościańskich,** ci zaś z kolei podnosili, iż **sprawy obchodzące chłopów,** a

przedewszystkiem **reforma rolna, także nie natrafiają na pełny oddźwięk, wśród PPS. i NPR.** Postanowiono dążyć do **sprowadzenia tarć między poszczególnemi klubami lewicy do minimum** na drodze, jak **najściślejszego porozumienia się między klubami.** W tym celu uchwalono, ażeby **w każdą środę odbywać posiedzenie konwentu lewicy.** Może on być również zwołany na żądanie jednego z klubów.

W imieniu NPR. poseł **Popiel** zaakceptował w **zasadzie sprawę najściślejszego kontaktu** lewicy polskiej, wysuwając zarazem **pewne zastrzeżenia,** które mają być **omówione podczas szczegółowej dyskusji na następnych posiedzeniach.**

Rozpatrywano również **sprawę obsadzenia teki min. oświaty,** przyczem **jednomyślnie postanowiono domagać się od rządu, ażeby na to stanowisko powołał osobistość o demokratycznych zasadach.** Poseł **Rudziński** wysunął kandydaturę p. **Artura Śliwińskiego.** W najbliższym czasie przewidywana jest **konferencja przedstawicieli wszystkich klubów polskiej lewicy z premjerem Grabskim,** podczas której **ma być omówiony całokształt spraw obchodzących specjalnie lewicę.** Poseł **Popiel** zaznaczył, że w **konferencji tej nie weźmie udziału, ze względu na opozycyjne stanowisko jego klubu do rządu.** Wreszcie na **stałego łącznika** między klubami lewicy a rządem powołano posła **Rudzińskiego.**

Wpływy z podatków.

Podatki bezpośrednie dały mało — podatki pośrednie dużo. A więc najwięcej podatków płacą nadal szerokie rzesze pracujące.

WARSZAWA, 16. 1. (PAT)

Senacka komisja gospodarstwa społecznego w dalszej rozprawie nad sytuacją gospodarczą państwa wysłuchała referatu p. wiceministra skarbu Klarnera. Z wywodów p. min. Klarnera okazało się, że **podatki bezpośrednie nie zupełnie dopisały.** Mniej aniżeli preliminowano wpłynęło z podatków **gruntowego, majątkowego i dochodowego,** natomiast więcej ponad preliminowaną sumę dał **podatek przemysłowy,** wskutek tego podatek przemysłowy ulegnie **złagodzeniu** i odnośna nowela będzie przedłożona w krótce Sejmowi. Co do podatków pośrednich, — dały one **znaczne plusy,** a mianowicie monopol tytoniowy dał **o 100 proc. więcej,** aniżeli było preliminowane, cła **188 proc. więcej.** Fatalnie przedstawia się rubryka przedsiębiorstw państwowych. Dochody z lasów państwowych obliczone były na 60 miljonów zł., a dały **tylko 9 miljonów zł.** Na zapytanie, dotyczące egzekucji podatkowej, odpowiedział p. minister Klarner że statystyka egzekucyjna jest minimalną, mówi się zaś o niej, bo jest dokuczliwą i ludzi boli. Co do horoskopów na przyszłość p. minister zrobił cyfrowe porównanie między tem, co mieliśmy 1-go stycznia 1924 r., a co mamy 1-go stycznia 1925 r. Znaków obiegowych (marek) mieliśmy dnia 1-go stycznia 1924 r. na 100 miljonów zł., a nie była to cyfra najniższa, bo w październiku 1923 r. było tylko 70 miljonów zł. Dnia 1-go stycznia 1925 r. było w obiegu 550 miljonów zł. w biletach Banku Polskiego, tudzież 150 miljonów zł. bilonu.

Pierwsza Pomorska

Wystawa Rolnictwa i Przemysłu

w Grudziądzu

(26 czerwca — 1925 — 6. lipca)

za wiadamia, że biuro Komitetu otwartem zostało z dniem 2. stycznia r. b. w Grudziądzu przy ul. Lipowej nr. 31, tel. nr. 9

Biuro badania cen.

Rozpoczęło działalność. Czy będzie ono owocne w dobre skutki.

WARSZAWA, 16. 1. (PAT.)

Dnia 15. b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie biura badania cen. Na posiedzeniu tem, odbytym przy pełnym komplecie członków podano wyczerpującej dyskusji metody pracy i regulamin działalności biura oraz ustalono, że jako najpilniejsze zagadnienia rozpatrywane będą sprawy następujące: 1) ceny chleba i mąki i gospodarki zbożowej; 2) uregulowanie cen mięsa; 3) ceny odzieży i obuwia oraz ocena zarządzeń dotychczasowych; 4) koszty świadczeń, mających znaczenie powszechne (taksy lekarskie, aptekarskie, wpisy szkolne i t. d.); 5) ceny węgla i żelaza w związku z dotychczasową polityką w tej dziedzinie. Biuro uchwaliło pracować perjodycznie. Posiedzenia odbywać się będą co tydzień na podstawie materjałów, dostarczanych przez sekretarjat generalny komitetu ekonomicznego ministrów, który korzystać będzie chętnie ze wszelkich materjałów i informacyj, dostarczonych mu przez organizacje społeczne, gospodarcze oraz osoby kompetentne. Materjały takie kierować należy do sekretarjatu generalnego komitetu ekonomicznego ministrów.

Katastrofalne trzęsienie ziemi

BERLIN, 16. 1.

Wskutek **trzęsienia ziemi** w prowincjach tureckich **Ardahan i Ardak** (na granicy Kaukazu) **utraciło życie przeszło 200 osób.** Przerażona **ludność nocuje pod gołem niebem, pomimo mrozów dochodzących do 17 stopni.**

Kiedy będzie załatwiona pożyczka amerykańska.

Z Warszawy donoszą: Wobec pogłosek, jakie się tu rozeszły, że **sprawa pożyczki polskiej w Ameryce jest już definitywnie załatwioną,** należy zaznaczyć, że przed paru dniami **pos. Wróblewski podpisał** opcję na sumę **50 miljonów dolarów.** Wedle tego aktu **rząd polski do 15 lutego ma prawo na dotychczasowych warunkach zawrzeć pożyczkę.** Gdyby do tego terminu rząd polski **nie uzyskał,** to strony mogłyby zaproponować **zmianę warunków,** dotychczas ułożonych. Wedle ostatniej informacji, rząd polski ma zamiar **jeszcze w bieżącym miesiącu** skorzystać z możności zawarcia pożyczki.

Reakcyjny gabinet Luthera.

PARYŻ, 16. 1. (PAT)

Prasa jednomyślnie stwierdza, iż gabinet Luthera jest **czysto reakcyjny.** „Petit Parisien" pisze, że jest **to gabinet ludzi zaufania wielkiego przemysłu.** Dziennik zauważa, że rząd Luthera mógłby, gdyby chciał **wprowadzić na tron syna kronprinza.** „Petit Journal" uważa, iż należy mieć przedewszystkiem baczenie na von Seeckta i Gesslera, którzy wśród wahań politycznych zachowali niezmienność przekonań.

Entuzjastyczne przyjęcie min. Skrzyńskiego w Estonji.

TALLIN, (PAT.)

Minister **Skrzyński** przybył tu powitany na dworcu przez min. spraw zagr.; z wyższymi urzędnikami ministerstwa i innych władz, polskiego charge d'affaires Charwata z członkami poselstwa, posła finlandzkiego i wiele innych osobistości. **Dworzec i budynki rządowe były przybrane flagami o barwach polskich i estońskich.** Dzienniki obok obszernych artykułów powitalnych, zamieściły **życiorys i portrety ministra. Min. Skrzyński zajął apartamenty w pałacu prezydenta państwa.**

O godz. 2 w **poselstwie polskiem odbyło się śniadanie przy udziale prezydenta państwa, członków parlamentu, członków rządu i korpusu dyplomatycznego.** Popołudniu minister Skrzyński przyjął **przedstawicieli prasy** miejscowej, poczem odbył się **szereg konferencji politycznych.** Wieczorem w salonach ministerstwa spraw zagr. odbył się **bankiet i raut na cześć ministra, przy udziale 200 osób ze sfer rządowych parlamentu społeczeństwa i korpusu dyplomatycznego.** Podczas bankietu estoński minister spraw zagr. **wzniósł toast w bardzo gorących słowach, witając min. Skrzyńskiego i wznosząc kielich na pomyślność Polski.** W odpowiedzi min. **Skrzyński wyraził sympatję Polski dla dzielnego i kulturalnie wysoko stojącego państwa,** potrzebnego do dalszej pracy. Przyjęcie min. Skrzyńskiego miało **charakter bardzo serdeczny, chwilami entuzjastyczny.** We czwartek minister Skrzyński udał się do Helsingforsu.

Bolszewicy coś knują.

PARYŻ, 16. 1. (PAT)

W związku z wyjazdem Krassina do Moskwy, gdzie sowiecki ambasador paryski spotka się ze swymi kolegami z Londynu i Berlina, „Matin" uważa, iż prawdopodobnie odbędą się tam posiedzenia wielkiej wagi, na których kierownicy sowieccy określą linję polityczną, która ma być stosowana wobec sąsiadów. Fakt ten zbiega się z otwarciem konferencji państw bałtyckich, których niezależności zagraża wzmagająca się wciąż propaganda bolszewicka.

NIELUDZKI POSTĘPEK GDAŃSKIEJ STRAŻY POŻARNEJ.

Jak donoszą pisma, w tych dniach wybuchł tuż nad granicą Wolnego Miasta pod Chylonią pożar, który zagrażał całej wsi. Miejscowa straż nie mogła dać sobie rady, zwrócono się wobec tego **do straży gdańskiej, ta jednak odmówiła, tłumacząc się, iż najpierw musi porozumieć się z senatem.**

REDAKTOR „KATTOWITZER ZTG." SKAZANY NA 6 TYGODNI ARESZTU.

W sądzie karnym w Katowicach odbyła się rozprawa przeciw 22 letniemu odpowiedzialnemu redaktorowi „Kattowitzer Ztg." W. Sitce. Został on skazany na 6 tygodni aresztu bez zamiany na grzywnę za artykuł p. t. **„Spisek w Grudziądzu",** w którym wyszydzał władze polskie, a zwłaszcza prokuratorję.

Konferencja państw bałtyckich.

HELSINGFORS, 16. 1. (PAT)

Konferencja państw bałtyckich i Polski rozpoczęła dziś swe prace. Przewodniczącym konferencji został minister Prokope. Utworzono cztery komisje: 1) dla spraw arbitrażowych, 2) dla spraw stosunków intelektualnych, prasy i t. d., 3) dla spraw komunikacji, ceł i paszportowej, 4) komisję redakcyjną. Prezydent republiki wydał śniadanie na cześć ministrów spraw zagranicznych przybyłych na konferencję. Na śniadaniu byli obecni m. i. pełnomocni przedstawiciele **Polski, Łotwy i Estonji** w Helsingforsie. Wieczorem pełnomocni przedstawiciele Estonji, Łotwy i Polski w Helsingforsie wydali obiad na cześć czterech ministrów spraw zagranicznych i wszystkich uczestników konferencji oraz niektórych urzędników finlandzkiego ministerstwa spraw zagr.

Kiedy płacić weksle?

WARSZAWA, 16. 1.

Nowa ustawa wekslowa, obowiązująca od dnia 1. stycznia b. r. wywołała wiele nieporozumień w świecie finansowym i zgotowała niemałe niespodzianki dłużnikom. W ustawie tej jest bowiem niestety sporo niejasności, najważniejsza dotyczy terminu płatności i protestu weksli.

Dotychczas utarł się zwyczaj, że nie wykupywano weksli w dniu oznaczonym datą płatności, lecz dopiero nazajutrz, tak, że do rejentalnego protestu szły one ewentualnie trzeciego dnia od terminu płatności.

Nowa ustawa opiewa, że weksel ma być przedstawiony dłużnikowi do zapłaty w dniu płatności, albo w jednym z następujących dwu dni, o ile nie przypada święto. Święto przedłuża więc ten termin jeszcze o jeden dzień. Ponieważ ustawa zostawia do woli posiadaczowi weksla, czy chce przedstawiać go do płatności pierwszego dnia czy też następnych, powstała na tem tle nieporozumienia. Banki bowiem po większej części żądają płacenia weksli w pierwszym terminie niezwłocznie i w razie odmowy klijenta posyłają zaraz weksel do protestu.

Wobec mnożących się zawikłań w interpretacji ustawy, rejenci zwrócili się w tej sprawie do ministerstwa sprawiedliwości, jednakże czynniki kompetentne są zdania, że sprawa będzie musiała oprzeć się z powrotem o Sejm.

Tymczasem rejenci postanowili utrzymać dawny „usus" i nie protestować weksli przed terminem ostatecznym, a więc nie wcześniej niż trzeciego dnia od daty płatności figurującej na wekslu.

Wojewodowie w generalskich mundurach wracają do szeregów.

Dowiadujemy się, że istniejący w łonie Rządu już oddawna projekt odwołania wojewodów - generałów zbliża się ku urzeczywistnieniu. Inne ważne sprawy nie pozwalają na zajęcie się tą kwestją i wyszukaniem formy. Prawdopodobnie tylko jeden z tych generałów pozostanie na stanowisku wojewody w charakterze cywilnego urzędnika.

Bojkot targów gdańskich.

Wiele firm polskich które miały wziąć udział w Targach gdańskich wycofują swe zgłoszenia.

Wrogie stanowisko Gdańska wobec Polski wpłynie ujemnie na wynik tegorocznych Międzynarodowych Targów w Gdańsku, który ma się odbyć w lutym. Gdańsk liczy na udział **nietylko przemysłu polskiego,** którego bynajmniej nie chce popierać, **ile na kupiectwo polskie** i na nawiązanie tam stosunków handlowych między kupiectwem polskiem, **zwłaszcza wielkopolskiem a przemysłem niemieckim,** aby przy tej sposobności **zarobić na pośrednictwie.**

Otóż w Poznaniu padło już hasło wśród kupców, aby tegoroczne Targi gdańskie zbojkotować. Hasło to można teraz tem **łatwiej** urzeczywistnić, **że w najbliższym czasie zawarty zostanie trak tat handlowy polsko- niemiecki, który umożliwi bezpośrednie stosunki handlowe** między tymi krajami, bez uciekania się do kosztownego pośrednictwa Gdańska. **Rolę pośrednika i to tańszego objąć może obecnie Poznań,** zwłaszcza, że są tu do dyspozycji **olbrzymie tereny na składnice towarowe, mianowicie tereny** miejskie na placu Drwęskiego. oraz na Wildzie nad Wartą, co będzie miało szczególnie wielkie znaczenie wówczas, gdy uruchomi się żeglugę na Warcie.

Aresztowanie kierowników Powszechn. Banku przem.

WARSZAWA, 16. 1.

W ubiegłą sobotę podczas poszukiwania pewnego listu wysunęła się z rąk urzędnika pocztowego paczka, adresowana do firmy Silberfest w Rydze. Paczka padając pękła, a ze **środka wysypały się banknoty dolarowe.** Po przeprowadzeniu dochodzeń stwierdzono **brak zaświadczenia na wywóz dolarów zagranicę. W paczce znajdowało się 21.000 dolarów, wysłanych przez Powszechny bank przemysłowy.** Na skutek tego odkrycia **przeprowadzono rewizję w banku, gdzie aresztowano kierownika oddziału dewizowego Moritza Kaufmana i wicedyrektora banku Uhrvatera.**

Sprawa zamachu na prezydenta Rzpltej jeszcze jest w toku śledztwa.

„Wiek Nowy" dowiaduje się, że **sprawa zamachu na prezydenta** znajduje się jeszcze w stadjum śledztwa. Rozprawa odbędzie się nie w lutym, lecz w kwietniu, a może w maju b. r. W związku z aresztowanym Pańczyszynem z Warszawy, bawi w Warszawie sędzia śledczy, który miał stwierdzić, że **Pańczyszyn nie bawił w czasie zamachu we Lwowie.** Wczoraj dokonano rewizji w mieszkaniu ojca Steigera przy ul. Kochanowskiego. Wyniki rewizji trzymane są w tajemnicy.

W PORCIE GDAŃSKIM UKAZAŁA SIĘ FLAGA HISZPAŃSKA.

Z Gdańska donoszą: Wczoraj zawinął do portu statek hiszpański, który przywiózł dla Polski transport nawozów sztucznych. Przybycie statku wywołało zaciekawienie, albowiem od szeregu lat w Gdańsku nie widziano flagi hiszpańskiej.

BOCIANY PRZELECIAŁY

dnia 6. b. m. do wsi Babic pod Oświęcimiem, wywołując swem zjawieniem się słuszną sensację wśród tamtejszej ludności, która prorokuje na tej podstawie wczesną wiosnę. Czyżby więc Egipt był tak niegościnny dla naszych sezonowych emigrantów, że tak wcześnie do nas powrócić musiały?

Za 10 fr. kupił piecyk, w którym znalazł 50.000 fr.

Niejaki Perre Damet, liczący lat 35, wyrobnik, przechodząc ulicą w Paryżu, zauważył w sklepie ze starem żelazem piecyk, tak zwany kuchenkę. Piecyk ten był w złym stanie, ale ów Damet pomyślał sobie, że po zreparowaniu go będzie on mógł jeszcze oddawać usługi.

Damet wszedł do sklepu i piecyk ten kupił za 10 franków. Kiedy w domu przystąpił do wyczyszczenia tego piecyka z sadzy, zaczęły się sypać ku jego wielkiemu zdumieniu okopcone monety. Damet przystąpił wówczas do szczegółowszego zbadania wnętrza piecyka i wykrył w nim rodzaj schowka, w którym znajdował się woreczek, wypełniony staremi, złotemi monetami. Monety te oceniono na sumę 50 tysięcy franków.

P. Damet zapłaciwszy nawet skarbowi procent od znaleźnego, nie narzeka bynajmniej, że kupił okazyjnie piecyk. Natomiast właściciel sklepu dowiedziawszy się, że w piecu znajdował się tak wielki skarb, bardzo żałował, że piecyk sprzedał, zarabiając na nim tylko 4 franki.

Niemieckie kazanie w polskim kościele.

Z Gdyni donoszą o jaskrawym w swym charakterze wypadku, jaki zaszedł w Gdyni, w drugie święto Bożego Narodzenia. Oto w kaplicy, wybudowanej dzięki ofiarności Polaków z całego kraju, **kapłan polski wygłosił kazanie w języku niemieckim!** Nic dziwnego, że niesłychany ten fakt wywołał **wielkie oburzenie wśród patrjotycznej ludności, która kazanie niemieckie uważa słusznie za zamach na polskość Gdyni.**

Aby zrozumieć ten niesłychany i jedyny w swoim rodzaju wypadek, trzeba wiedzieć, że **Gdynia należy do czysto polskiej parafji w Oksywji.** Do niedawna był proboszczem dzielny patrjota ks. Łowicki, który niestety przeniósł się ku ogólnemu żalowi parafjan na inne probostwo. Na jego miejsce przybył ks. Przeworski. Podkreślić tutaj należy, że najstarsi parafjanie nie pamiętają, **aby kiedykolwiek odbywały się w kościele oksywskim nabożeństwa niemieckie.** Niemcy usiłowali zaprowadzić tam za czasów niemieckich kazania niemieckie, lecz ponieważ ludność tłumnie opuściła kościół, **dalszych prób tego rodzaju zaniechano.**

Nowy skandal finansowy w Niemczech.

Z Berlina donoszą: Po szeregu wielkich nadużyć bankowych i skarbowych, wykryto obecnie nowy skandal, w który wmieszane są wybitne osobistości Niemiec. Otóż **w Halle** natrafiono **na ślad wielkich oszustw podatkowych i nadużyć przemytniczych.** — Jako sprawca aresztowany został fabrykant **Ruschke.** Równocześnie wysłano list gończy za niejakim **Reichem, wybitną osobistością w sferach bankowych,** który rzekomo wyjechał do senatorjum, a nawet w rzeczywistości **zbiegł do Holandji.**

Reich m. i. oszustwami **dopuścił się defraudacji około miljona marek złotych** na szkodę Diskonto- Banku, ponadto zdefraudował on wiele sum z rachunków rozmaitych fabrykantów. Nowa afera zatacza **coraz szersze kręgi** i podobnie, jak sprawa Barmatów znajdzie **swe echo w parlamencie niemieckim.**

Nowa kopalnia soli w Inowrocławiu.

Jak donosi „Dziennik Kujawski", budowa nowej kopalni soli w Inowrocławiu postępuje już raźno naprzód. Na placu przestrzeni około 60 mórg (na miejscu dawnej strzelnicy) postawiono kilka budynków, jak magazyn, kuźnię i biura. Wiercenie w szybie przeprowadzono na 200 mtr. wgłąb ziemi i soli tak, iż w tych dniach rozpocznie się zamrażanie wody sztucznie wytworzonym chłodem, dochodzącym do 70 st. Po całkowitem zamrożeniu, które nastąpi około końca kwietnia, rozpocznie się właściwe przebijanie się przez utworzoną warstwę lodu podziemnego jeziora. Kilkuletnie wiercenia na tym terenie wykazały bowiem, że pod terenem dotychczas zalanej kopalni znajdują się bogate pokłady soli kryształowej. Wobec tego przebicie się przez podziemne jezioro nowoczesną techniką należeć będzie do arcyciekawych.

Trochę plotki - reszta serjo.

— Był pan na balu maskowym Hankusa?

— Owszem byłem, nawet z żoną, teściową, ciotką, babką, wujem i omal nie z pięciorgiem dzieci!

Skoro taki ogólny panował zapał, skoro całe miasto się wybierało, jakże w końcu i mnie nie było pójść na tą maskaradę? Miałem trochę kłopotu z kostjumem! Magistrat nie chciał mi pożyczyć z teatru, sam oprócz kostjumu kąpielowego innego nie posiadam, więc odbyłem z żoną i teściową familijną naradę w co ja mam właściwie skryć grzeszne ciało, aby się na balu pokazać. Żona radziła mi kostjum murzyna, twierdząc, że będę miał wielkie powodzenie z ubraniem — mówi — nie będziesz miał kłopotu, bo murzyn chodzi w byle czem! Grunt, byś wszystkie gołe miejsca pociągnął atramentem.

Ze względów praktycznych przemawiał mi nawet ten kostjum do przekonania, ale ostatecznie musiałem z niego zrezygnować w obawie spotkania się na sali z ekspertami komisji teatralno- moralno- artystycznej!

Po wielkiej debacie stanęło na tem, że pójdę w kostjumie chińczyka.

Stary szlafrok babci, na którym wysypia się „Amorek", miał mi zastąpić kimono.

Warkocz dostałem od teściowej.

Poszliśmy.

Hałas, gwar, świateł czar, shimmy, jawa, bufet, zabawa, domina, nic na niej niema, masek roje, różne opoje, szepty, westchnienia, szukanie półcienia, burzy się krew — psiakrew!

Czy widzieliście tańczące dzieci odłączone zaledwie od piersi matek?

— Ja tak!

— Czy widzieliście piękne czarno i jasnokose dziewice, zdradzające swych wypróbowanych paroletnich kochanków za marne shimmy?

— Ja tak!

— Czy widzieliście żony gaszące w pospiechu półwiekowe ogniska domowe?

— Ja tak!

— Czy widzieliście...

Żonę, teściową, babkę, ciotkę... zgubiłem!

Byłem w raju! Byłem w siódmem niebie!

Miałem w około tylko mateczki.

Cztery perszczony i jedno ciężarowe auto nie wyciągnęłoby mnie z tego koła...

Podszedł do mnie kostjum — zdaje się urzędnika państwowego — w bladej, wychudzonej masce.

— Synu wschodzącego słońca — intrygował — widzisz, jaka piękna zabawa, a poza salą, narzekania, stagnacja, kryzys, weksle, plaity, golizna...

— Golizna — zgoda! — to w karnawale nawet wielce pożądane, o ile chodzi o toalety damskie — odrzekłem. Puść się w tan, nie rób pogrzebowego nastroju— raz dokoła, zapomnisz... — rzuć się na pastwę maseczek! Porwie cię muzyka, shimmy...

— Kiedy mnie kiszki marsza grają... — bylaby więc dysharmonja — wycedził i znikł mi w tłumie. Podszedłem do ma? ski, w kostjumie „paskarza".

— A ty nie tańczysz — spytałem.

— Po co? — ja i tak muszę teraz tańczyć jak mi Grabski zagra!...

Zrozumiałem go.

Zostawiłem więc tych, którzy przyszli na bal maskowy z własną „orkiestrą" i skierowałem kroki na salę, zrobić przegląd co piękniejszych masek i kostjumów.

A było na czem zatrzymać oko!

Nawet ślepi widzieli, niewierzący uwierzyli.

Jeden kostjum piękniejszy nad drugi. Już to nasze panie, nieocenione w pomysłach i... kombinacjach.

Koło mnie przeszła para „kuchcików".

Jednej „kuchcikównie" proponowałem miejsce, ale właśnie nadchodziła teściowa — i umowa nie doszła do skutku!

Zmykam przed teściową!

Po drodze zaanektowałem jakąś maseczkę, zaklinając ją, by mnie schowała przed zemstą żony, teściowej, babki, ciotki, dzieci i służącej.

Maseczka snać miała serce z wosku, więc mnie schowała!

Siedziałem jak trusia, i byłem jej za wszystko wdzięczny. Ale do końca tylko maski nie zdjęła!

I nie wiem, komu winienem wdzięczność!...

Działo, kiedy mnie wypuściła ze swojej opieki!

Ostrożnie zdążałem do bufetu!

Tu rzuciła się na mnie moja rodzina, radując się wielce z odnalezionej zguby. I radowaliśmy się, szamotali, mocowali...

Zrobił się skandal! zwłaszcza, że jakiś zazdrosny adorator mojej maseczki wyrwał mi warkocz, który bez śladu zginął w zamieszaniu...

Na dobitek chcieli mi zrobić harakiri! Opuściłem salę balową.

Po drodze rozmyślałem o tem, że wracam bez warkocza, który mi pożyczyła teściowa!

Boże! — co to będzie!!

Pocieszyłem się jednak myślą, że więcej będzie takich, którzy bez czegoś wracają.

I wracały żony bez mężów, mężowie bez żon, — oficerowie bez pieniędzy, pan ny bez pewności czy czego nie zgubiły — a ja tylko bez warkocza!...

Tylko kochany Fredzio wracał w asyście dwóch policjantów, których mu użyczyła Komenda miasta w obawie niebezpieczeństwa nietylko na jego skromną personę, ile na jego kasę

Bzik.

NOWE REFORMY UPOSAŻENIA URZĘDNIKÓW.

Do „Gazety Porannej" donoszą z Warszawy, że wedle poufnie kolportowanych wiadomości, przygotowuje rząd nowe normy uposażenia urzędników i funkcjonarjuszy państwowych. Normy te miałyby uchylić wszelakie dodatki do poborów, np. rodzinne dotychczas obowiązujące, wprowadzając w ich miejsce jednolitą znacznie podwyższoną mnożną.

Według kalkulacji, opartej na nowych projektowanych zasadach uposażenia — pobory urzędnika VII. kl. płac (dzisiejszy eszczebel d.) wynosić by miały około 600 zł miesięcznie.

AMERYKAŃSKIE „INFORMACJE" O POLSCE.

To co podawały o Polsce encyklopedyczne wydawnictwa francuskie, świadczy bodaj w każdym razie o tem, że ci, co pisali wiedzą o istnieniu **republiki polskiej**, zmartwychwstałej i niepodległej. Ale w kąt niech się schowa przed „informacjami" jakie podają o Polsce swym czytelnikom poważne encyklopedyczne wydawnictwa amerykańskie. Te sobie dopiero używają! Oto, co wie o Polsce popularny **wielki słownik encyklopedyczny Webstera** („Webster's Collegiate Dictionary" Published by C. P. Merriam **1925** Spingfield Massa Chuset U. S.)

„Polska, dawniej królestwo w Europie centralnej, między Bałtykiem i grzbietem Karpat, 282.000 mil kwadratowych. **Obecnie w Prusach, Austrji i Rosji — generał gubernatorstwo,** 10 guberatorstw Rosji zachodniej 49018 mil kw 12.467.000 mieszkańców. Stolica Warszawa.

Warszawa — gubernatorstwo polskie w Rosji, 4.749 mil kwadratowych, 2.548 tys. mieszkańców. Jego stolica Warszawa — miasto ufortyfikowane nad Wisłą, 8.556.000 mieszkańców.

Kraków, miasto nad Wisłą w Galicji zachodniej. **Austrja 159.000**

Lwów, miasto, stolica Galicji, w Austrji, 206.000 mieszkańców.

Świadczy to, że autorzy encyklopedji amerykańskiej dotąd nawet jeszcze nie wiedzą, że dawne zabory Polski — austrjacki, rosyjski i niemiecki — wyjarzmiły się i połączyły, aby utworzyć jedno **niepodległe państwo.** Poprostu Polska, jako odrębne pojęcie geograficzne dla nich nie istnieje. Jest to dowód niesłychanej ignoracji Amerykanów — ale oni **mogą sobie** na to **pozwolić.** My natomiast **nie możemy pozwolić** aby cały kontynent amerykański nic o nas nie wiedział i musimy starać się ich stale o sobie informować.

Widocznej jest, że nawet propagowanie istnienia Polski wymaga zręczniejszego aparatu aniżeli ten, jaki posiadamy.

Toalety balowe.

Przepiękne czytelniczki, kobiety o wdziękach tak ponętnych i kuszących o oczach tak zawrotnych, o ustach tak pełnych namiętnego czaru, wy urocze cuda natury, które krzeszecie iskry z krzemiennych serc rodu męskiego słuchajcie o modach karnawału!

Sukienka ze złotej koronki z trenem kolorowych strusich piór wygląda bardzo fascynująco.

Bardzo wygodny jest również i praktyczny płaszcz wieczorowy z gronostajów podbitych brokatem srebrnym w czarne ogonki; jednakże do złotej koronki należałoby mieć drugi, gdyż jest to objawem złego smaku nosić płaszcz do sukni niedostosowany.

Słyszę jak z piersi moich licznych czytelniczek wybucha jednogłośny okrzyk: Antuka oszalała! Nie najdroższe Antuka pisze o modzie. Ale nie płaczcie, drogie czytelniczki, jest to moda dla aktorek, wielkich dam całego i półświatka, jakich w samym nawet Paryżu jest zaledwie paręset.

Nas mody te nie obowiązują, wyglądałaby wprost nieprzyzwoicie, w naszych warunkach. A więc zalecam wprost jakiś ładny jedwab w żywych lub pastelowych barwach, które później przefarbujecie sobie na kolor odpowiedni do sukni wizytowej, lub przerobicie na suknię letnią.

Np. zielona wąska sukienka z lśniącego jedwabiu, z falbaną złotej koronki na biodrach; lub błękitna jedwabna z wielkim kloszem u dołu z takiegoż tiulu. Moda lubuje się w kontrastach; a więc nawet zwykła krótka suknia z krepdeszynu koralowego z trenem, gdzieniegdzie przetykana srebrnym motywem z kolorowemi sznurami na ramionach. Można łączyć również dwa kolory, ale na to trzeba dużo umiejętności i smaku.

Antuka.

Do 25 bm.

przyjmują listonosze przedpłatę na „Express Pomorski" na przyszły miesiąc.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w niedzielę, o godz. 3 m. 30 po poł. **(ceny do połowy zniżone)** efektowna, sensacyjna sztuka L. Urwancowa **„Wiera Mircewa"** po raz ostatni.

Wieczorem pełna humoru, szampańskiej wesołości, ślicznych melodji operetka Gilberta **„Cnotliwa Zuzanna".** Kreacja tyt. p. **Olgi Orleńskiej,** której pełna sukcesów gościna dobiega końca, wspaniałe dekoracje i pełna werwy akcja w której uczestniczy wyborne zgrany zespół z pp. **Wiśniewskim i Żdżitowieckim** na czele zapewniają **„Zuzannie"** wielkie powodzenie. Jutro przedstawienie zawieszone.

BACZNOŚĆ INWALIDZI.

Celem wzięcia udziału w uroczystości pięcioletniej rocznicy wkroczenia wojsk polskich do Torunia, **zbiórka wszystkich Cechów w dniu 18. b. m. o godz. 9.30 w lokalu Związku.**

Zarząd Pow. Koła Inw. Wojennych **Toruń.**

BACZNOŚĆ MASZYNIŚCI KOLEJOWI.

Roczne walne zebranie Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych w Polsce „Koło Toruń" odbędzie się w środę, dnia 21. stycznia b. r. o godz. 15-ej w lokalu „Dom Polski" w Podgórzu. Porządek obrad następujący: 1) przeczytanie protokółu; 2) sprawozdanie zarządu z rocznej działalności; 3) wybór zarządu; 4) uzupełnienie statutu „Kasy Pogrzebowej"; 5) wolne głosy i wnioski. Z powodu ważnych spraw przybycie członków wolnych od służby konieczne. Uchwały walnego zebrania będą obowiązujące dla wszystkich członków. **Zarząd.**

WAŻNE DLA BEZROBOTNYCH.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Toruniu przy ul. Szpitalnej Nr. 6 komunikuje, że ma zapotrzebowanie na 300 robotników na wyjazd do prac leśnych w Województwo Poznańskie. Warunki pracy i płacy, oraz stosunki mieszkaniowe zostały przez delegację urzędowo zbadane i uznane za odpowiednie. Pierszy transport (50 robotników) wyjechał w środę, następny zaś wyjeżdża we wtorek dnia 20. stycznia b. r. — Bliższych informacyj udziela P. U. P. P. w godzinach urzędowych od 8 do 3 popoł.

Co grają w Teatrze?

Dziś.

Popołudniu: **„Wiera Mircewa".**

„Cnotliwa Zuzanna".

Jutro.

Teatr zamknięty.

Dział Grafologiczny

pod kierunkiem Instytutu Grafologji Naukowej prof. Henryka Gralskiego, Kraków, ul. Batorego 25

Pokaż jak piszesz, powiem ci, jak się spisujesz!

5. Bon Grafologiczny

Imię ....

Godło ....

Dla otrzymania określenia swego charakteru, należy napisać własne swoje imię i dowolne „godło", potem wyciąć cały bon i przesłać go do Instytutu Grafologji Naukowej prof. Henryka Gralskiego, Kraków, ul. Batorego 25, dołączając **1 zł.** (gotówką lub w znaczkach pocztowych) na pokrycie kosztów administracyjnych.

Odpowiedzi ukazywać się będą w Dziale Grafologicznym naszego pisma.

Toruń, d. 192

„EXPRESS POMORSKI"

KONKURS.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na budowę łazienek w realności Łazienna 24. Kosztorysy i rysunki można odebrać względnie przejrzeć w lokalu Kasy Chorych.

Oferty zamknięte i opieczętowane należy przesłać do poniedziałku, 26. bm. o godz. 12 w południe.

Zarząd zastrzega sobie prawo zlecenia.

Zarząd Kasy Chorych miasta Torunia.

Antczak, przewodniczący. Gordon, dyrektor.

Ogłoszenie.

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. sprzedaje z Kępy Bazarowej przy ruinie Zamku Dybów:

22 mtp. gałęzi wierzbowych a 1.50 zł. za 1 mtp.

1180 szt. wiązek wierzbowych dług. do 2 mtp. a 0.10 za wiązkę

9360 szt. wiązek wierzbowych dług. do 3 mtp. a 0.15 zł. za wiązkę.

Reflektujący na zakup w większej ilości, winien zgłaszać do Kierownictwa, ul. Łazarza 4, pokój nr. 5, zaś w mniejszej — wprost do dozorcy Jagielskiego w Toruniu — Podgórz przy ulicy Kościuszkowskiej na terenie byłej cegielni fortecznej w budynku wojskowym nr. 819.

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Toruń.

L. dz. 330/25 Rolny. [81

Stowarzyszenie Polaków Kresów Wschodnich.

Lekcyj tańców salonowych - nowoczesn. dla członków Stowarzyszenia, udziela

bal. p. Szczęsny Ustaszewski

w „Ognisku" S. P. K. W. ul. Mostowa nr. 6 w Poniedziałki, Środy i Piątki od g. 18—20.

Zapisy przyjmuje się tamże codziennie od godziny 17—20.

Ceny prenumeraty: Miejscowe 2,50 zł., z odnoszeniem lub zamiejscowe 2,75 zł., za granicą 4,00. Ceny ogłoszeń: (wiersz milimetrowy) na stronie 7 łamowej 10 gr. Na stronie 4 łamowej 30 gr. Na pierwszej stronie 60 gr. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 25% nadwyżki. Ogłoszenia drobne: wiersz napisowy 15 gr., każde następne słowo 8 gr. Ruch towarzystw 20 gr. wiersz redakcyjny. Komunikaty 30 gr. wiersz redakc. Ogłoszenia zagran. 100% nadwyżki. Za terminowy druk nie odpowiadamy. Od cen powyższych opustów nie udziela się Administracja otwarta od 9-ej do 1-ej i od 3-ej do 6-ej. Redakcja od 4-ej do 6-ej.

Spółdzielnia Wydawnicza, Toruń. Drukarnia Robotnicza W. Pawlak i S-ka w Toruniu. Redaktor odpow. Paweł Korpus.